



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 21 czerwca 2019 r.

Pozycja 24

POSTANOWIENIE z dnia 5 czerwca 2019 r. Sygn. akt K 7/16

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Julia Przyłębska – przewodniczący
Grzegorz Jędrejek
Zbigniew Jędrzejewski
Leon Kieres
Mariusz Muszyński
Justyn Piskorski
Piotr Pszczółkowski
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Stanisław Rymar
Wojciech Sych
Piotr Tuleja
Michał Warciński
Jarosław Wyrembak
Andrzej Zielonacki,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 czerwca 2019 r., wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności:

1) przepisów:

- a) art. 23a ust. 1-3 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybnictwie śródlądowym (Dz. U. z 2015 r. poz. 652),
- b) art. 16 i art. 16a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2015 r. poz. 355, ze zm.),
- c) art. 23 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2014 r. poz. 1402, ze zm.),
- d) art. 11f ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz. U. z 2015 r. poz. 553, ze zm.),
- e) art. 39 ust. 3-5 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.),
- f) art. 36 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. z 2014 r. poz. 1099, ze zm.),
- g) art. 14, art. 128 ust. 1 pkt 2 i art. 128 ust. 2 ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu (Dz. U. z 2014 r. poz. 170, ze zm.),
- h) art. 57 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2013 r. poz. 1414, ze zm.),

- i) art. 25 i art. 26 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1929, ze zm.),
 - j) art. 109 i art. 110 ust. 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2015 r. poz. 1651, ze zm.),
 - k) art. 15 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. z 2014 r. poz. 1411, ze zm.),
 - l) art. 30 i art. 30a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz. U. z 2014 r. poz. 253, ze zm.)
- w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości złożenia zażalenia na użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej, z art. 78 w związku z art. 40 i art. 41 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 13 w związku z art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284),
- 2) przepisów:
- a) art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 611, ze zm.),
 - b) art. 95a § 1 i 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2014 r. poz. 382, ze zm.)
- w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości złożenia zażalenia na użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego, z art. 78 w związku z art. 40 i art. 41 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 13 w związku z art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności,

p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072 oraz z 2019 r. poz. 125) umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. Pismem z 25 stycznia 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik, RPO, wnioskodawca) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie, że:

- a) art. 23a ust. 1-3 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (Dz. U. z 2015 r. poz. 652; dalej: ustawa o rybactwie śródlądowym),
- b) art. 16 i art. 16a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2015 r. poz. 355, ze zm.; dalej: ustawa o Policji),
- c) art. 23 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2014 r. poz. 1402, ze zm.; dalej: ustawa o SG),
- d) art. 11f ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz. U. z 2015 r. poz. 553, ze zm.; dalej: u.k.s.),
- e) art. 39 ust. 3-5 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.; dalej: prawo łowieckie),

f) art. 36 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. z 2014 r. poz. 1099, ze zm.; dalej: u.o.o.m.),

g) art. 14, art. 128 ust. 1 pkt 2 i art. 128 ust. 2 ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu (Dz. U. z 2014 r. poz. 170, ze zm.; dalej: ustawa o BOR),

h) art. 57 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2013 r. poz. 1414, ze zm.; dalej: u.t.d.),

i) art. 25 i art. 26 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1929, ze zm.; dalej: ustawa o ABW),

j) art. 109 i art. 110 ust. 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2015 r. poz. 1651, ze zm.; dalej: u.o.p.),

k) art. 15 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. z 2014 r. poz. 1411, ze zm.; dalej: ustawa o CBA),

l) art. 30 i art. 30a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz. U. z 2014 r. poz. 253, ze zm.; dalej: ustawa o SKW)

– w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości złożenia zażalenia na użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej, są niezgodne z art. 78 w związku z art. 40 i art. 41 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 13 w związku z art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; dalej: Konwencja);

oraz, że:

a) art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 611, ze zm.; dalej: u.b.i.m.),

b) art. 95a § 1 i 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2014 r. poz. 382, ze zm.; dalej: u.p.s.n.)

– w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości złożenia zażalenia na użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego, są niezgodne z art. 78 w związku z art. 40 i art. 41 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 13 w związku z art. 3 Konwencji.

1.1. Wystąpienie do Trybunału z wnioskiem było konsekwencją wpływających do Biura RPO spraw, na tle których ujawnił się problem braku możliwości złożenia środka zażalenia na użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej przez osobę, wobec której takie środki zastosowano.

1.2. Pismem z 22 listopada 2017 r. RPO cofnął wniosek w zakresie dotyczącym art. 11f u.k.s. i wniósł o umorzenie postępowania w tym zakresie. Wnioskodawca zauważył, że 1 marca 2017 r. weszła w życie ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz. U. poz. 1948). Zgodnie z art. 159 pkt 1 tej ustawy kwestionowany przepis utracił moc obowiązującą, co uzasadniało cofnięcie wniosku w tym zakresie, jako nieaktualnego.

2. Pismem z 23 lutego 2017 r. stanowisko w sprawie zajął Marszałek Sejmu i wniósł o stwierdzenie, że wszystkie kwestionowane przez Rzecznika przepisy są zgodne ze wskazanymi we wniosku wzorcami kontroli.

3. Pismem z 24 lipca 2017 r. Prokurator Generalny wniósł o stwierdzenie, że:

1) art. 23a ust. 1-3 ustawy o rybactwie śródlądowym, art. 16 i art. 16a ustawy o Policji, art. 23 ustawy o SG, art. 39 ust. 3-5 prawa łowieckiego, art. 36 ust. 1 pkt 4 i 5 u.o.o.m., art. 14, art. 128 ust. 1 pkt 2 i art. 128 ust. 2 ustawy o BOR, art. 57 u.t.d.; art. 25 i art. 26 usta-

wy o ABW, art. 109 i art. 110 ust. 7 u.o.p., art. 15 ustawy o CBA oraz art. 30 i art. 30a ustawy o SKW w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości złożenia zażalenia na użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej, są zgodne z art. 13 w związku z art. 3 Konwencji;

2) art. 20 ust. 2 u.b.i.m. oraz art. 95a § 1 i 2 u.p.s.n. w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości złożenia zażalenia na użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego, są zgodne z art. 13 w związku z art. 3 Konwencji.

Ponadto Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania:

1) w części dotyczącej kontroli art. 11f u.k.s. – wobec utraty przez zakwestionowany przepis mocy obowiązującej przed wydaniem orzeczenia;

2) w części dotyczącej kontroli:

– art. 23a ust. 1-3 ustawy o rybactwie śródlądowym, art. 16 i art. 16a ustawy o Policji, art. 23 ustawy o SG, art. 39 ust. 3-5 prawa łowieckiego, art. 36 ust. 1 pkt 4 i 5 u.o.o.m., art. 14, art. 128 ust. 1 pkt 2 i art. 128 ust. 2 ustawy o BOR, art. 57 u.t.d., art. 25 i art. 26 ustawy o ABW, art. 109 i art. 110 ust. 7 u.o.p., art. 15 ustawy o CBA oraz art. 30 i art. 30a ustawy o SKW w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości złożenia zażalenia na użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej, z art. 78 w związku z art. 40 i art. 41 ust. 1 Konstytucji,

– art. 20 ust. 2 u.b.i.m. oraz art. 95a § 1 i 2 u.p.s.n. w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości złożenia zażalenia na użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego, z art. 78 w związku z art. 40 i art. 41 ust. 1 Konstytucji

– ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

W razie gdyby Trybunał nie podzielił argumentacji uzasadniającej umorzenie postępowania w zakresie badania kwestionowanych przepisów z art. 78 w związku z art. 40 i art. 41 ust. 1 Konstytucji, Prokurator wystąpił o uznanie, że zarzuty RPO dotyczą zgodnego z Konstytucją pominięcia ustawodawczego.

4. Pismem z 5 grudnia 2018 r. RPO cofnął wniosek w całości i wniósł o umorzenie postępowania.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przystępując do rozpoznania sprawy należało przypomnieć, że 3 stycznia 2017 r. zaczęły obowiązywać nowe przepisy dotyczące postępowania przed Trybunałem, zawarte w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: uotpTK).

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte wnioskiem RPO z 25 stycznia 2016 r., tj. przed wejściem w życie uotpTK. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074, ze zm.; dalej: u.p.w.), do postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie uotpTK, stosuje się przepisy tej ustawy. W myśl art. 9 ust. 2 u.p.w., czynności procesowe dokonane w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie uotpTK pozostają w mocy.

W rezultacie procedowanie w niniejszej sprawie odbywa się na podstawie uotpTK.

2. Pismem z 22 listopada 2017 r. RPO cofnął wniosek w zakresie dotyczącym art. 11f ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz. U. z 2015 r. poz. 553, ze zm.), zaś pismem z 5 grudnia 2018 r. cofnął wniosek w całości i wniósł o umorzenie postępowania.

Zgodnie z art. 56 ust. 2 pkt 1 uotpTK wnioskodawca może wycofać wniosek do rozpoczęcia rozprawy. Z kolei w myśl art. 59 ust. 1 pkt 1 uotpTK cofnięcie wniosku powoduje konieczność umorzenia postępowania.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Mariusza Muszyńskiego
do uzasadnienia postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt K 7/16

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p. TK) zgłaszam zdanie odrębne do uzasadnienia postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 5 czerwca 2019 r., sygn. K 7/16.

1. Nie kwestionuję tego, że w związku ze zrealizowaniem się przesłanki, o której mowa w art. 59 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p. TK, Trybunał ma obowiązek umorzyć postępowanie. Jednak cofnięcie wniosku przez Adama Bodnara nie jest zdarzeniem jednostkowym (patrz: m.in. postanowienia TK z: 22 marca 2018 r., sygn. K 9/16, OTK ZU A/2018, poz. 21; 25 kwietnia 2018 r., sygn. K 27/16, OTK ZU A/2018, poz. 23; 6 czerwca 2018 r., sygn. K 35/16, OTK ZU A/2018, poz. 39). Na dodatek każde cofnięcie wniosku oparte jest na podobnych – jeśli nie identycznych – argumentach, które Trybunał w swych orzeczeniach wielokrotnie uznał za bezzasadne. Dlatego uważam, że w takich okolicznościach TK powinien odnieść się do powstałej sytuacji. Przychyłam się tym samym do słów, jakie padły podczas II Kongresu Prawników Polskich: „prawnicy mają konstytucyjny obowiązek mówienia prawdy o prawie i prawdy o sprawiedliwości”. Moim zdaniem, obowiązek ten w szczególności dotyczy sędziów konstytucyjnych. Jednak w niniejszej sprawie skład orzekający nie uznał za celowe ocenić zachowania Rzecznika Praw Obywatelskich i przygotował krótkie uzasadnienie. Dlatego składam zdanie odrębne, które w takiej sytuacji jest jedyną możliwą formą procesowej krytyki zachowania Adama Bodnara i sformalizowanej sygnalizacji szeregu nieprawidłowości wynikających z takiego postępowania.

2. Wycofując wniosek w niniejszej sprawie, Adam Bodnar – w mojej ocenie – kolejny raz potwierdził, że:

- nie wypełnia powierzonego mu konstytucyjnego zadania stania na straży praw i wolności człowieka i obywatela (art. 208 ust. 1 Konstytucji);
- nie ma wymaganej wrażliwości społecznej i wyróżniającej wiedzy prawniczej, o której mówi art. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2018 r. poz. 2179 ze zm.; dalej: ustawa o RPO);
- uchybia godności sprawowanego urzędu i sprzeniewierza się złożonemu ślubowaniu (art. 4 ustawy o RPO).

Wiele aspektów działania RPO polegającego na wycofywaniu wniosków w sprawach społecznie istotnych oceniłem krytycznie w zdaniach odrębnych do uzasadnień postanowień

o sygn. K 9/16, sygn. K 27/16 i sygn. K 35/16. Odsyłam do nich osoby zainteresowane. W niniejszym zdaniu odrębnym postaram się wyeksponować specyfikę tego konkretnego przypadku.

Na początku muszę podkreślić, że sprawa o sygn. K 7/16 dotyczyła problemów o istotnym znaczeniu systemowym. Jej przedmiotem była bowiem ocena zgodności przepisów wielu ustaw, które nie przewidywały możliwości złożenia środka zaskarżenia na użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej przez podmiot, wobec którego takie środki lub broń palną zastosowano. Przepisy te budziły wątpliwość RPO co do ich zgodności z ochroną nietykalności osobistej (art. 41 ust. 1 Konstytucji), zakazem tortur lub okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania i karanie oraz zakazem stosowania kar cielesnych (art. 40 Konstytucji), a także z prawem do skutecznego środka odwoławczego (art. 78 Konstytucji i art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Tak poważne zarzuty wymagały zbadania ich przez Trybunał Konstytucyjny, tym bardziej że odnosiły się do istoty praw człowieka i obywatela, do ochrony których urząd RPO jest przecież powołany. Żaden z powodów podanych przez Adama Bodnara w piśmie wycofującym wniosek nie ma takiego znaczenia, które przeważałoby rangę wcześniejszych zarzutów podniesionych przez niego we wniosku.

3. W mojej ocenie, wycofanie przez Adama Bodnara wniosku w niniejszej sprawie jest świadomym działaniem wpisującym się w jego szeroką aktywność mającą na celu podważanie ustrojowej pozycji Trybunału Konstytucyjnego i statusu jego sędziów. Pod pozorem ochrony ładu konstytucyjnego, w ramach dokonywanych rzekomych ocen prawnych, Adam Bodnar kolejny raz dopuszcza się intelektualnych manipulacji, postępując tym samym sprzecznie z Konstytucją. Godzi takim postępowaniem w prawa obywateli, których bezprawnie różnicuje, czyniąc zakładnikami i ofiarami swej politycznej walki z demokratycznie wybranymi organami władzy państwowej. Postępowanie to – również w innych obszarach aktywności Adama Bodnara – dostrzegają także inne organy państwa (vide: *„Rzecznik Praw Dziecka bije w RPO: Bodnar nie chce bronić praw wszystkich obywateli”*. Dziennik. Gazeta Prawna z 12.06.2019).

3.1. Pierwsza z manipulacji polega na uzasadnianiu wycofania wniosku. Podmiot wycofujący wniosek nie ma obowiązku uzasadniania tego działania. Jednak Adam Bodnar to robi. W piśmie wycofującym sugeruje, że kieruje się tu względami merytorycznymi czy troską o zapewnienie zgodności z Konstytucją i praworządności. A więc próbuje narzucić swoją narrację zdarzenia.

Jednak wycofując wniosek, Adam Bodnar w rzeczywistości kieruje się przesłankami, które nie mają odniesienia do dobra wspólnego czy godności człowieka, stanowiącej źródło konstytucyjnych wolności i praw. Rzeczywistą motywacją działania RPO jest wykazywana w sposób ciągły, publicznie, niechęć do Trybunału Konstytucyjnego w obecnie ukształtowanym składzie, którego obiektywizm przeszkadza Adamowi Bodnarowi w instrumentalizacji sprawowanej funkcji do celów politycznych.

O powyższym świadczy wiele dowodów. Przytoczmy tu choćby dwa. Po pierwsze, Adamowi Bodnarowi nie przeszkadzały sytuacje, kiedy w latach 2015-2016 ówczesny Prezes TK, działając bez podstawy prawnej, dokonywał manipulacji w procesie zmian składów orzekających. Dotyczy to np. sprawy o sygn. K 34/15, w której powołany pełny skład został następnie – wbrew istocie przepisów o formowaniu składów z ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) – zmieniony na skład 5-osobowy, czy sprawy o sygn. K 44/16, w wypadku której ze względu na przedmiot kontroli ustawa o Trybunale Konstytucyjnym wymagała orzekania w pełnym składzie, a zarządzeniem Prezesa TK ostatecznie wyznaczono skład 5-osobowy. W tych sytu-

acjach Adam Bodnar nie tylko nie protestował, ale jego postawę można wręcz ocenić jako akceptację takiego działania.

Po drugie, RPO jest dziwnie niekonsekwentny w swoim wycofywaniu wniosków, w sprawach, w których w składzie zasiadają sędziowie wybrani 2 grudnia 2015 r., 15 września 2017 r. i 26 stycznia 2018 r. Najbardziej wymownym przykładem jest niewycofanie przez niego wniosku w sprawie o sygn. K 16/16, zakończonej jednogłośnie wyrokiem Trybunału z 4 lipca 2018 r. (OTK ZU A/2018, poz. 52), mimo że skład był ukształtowany w taki sam sposób, jak w niniejszej sprawie (sygn. K 7/16).

Warto też wskazać, że obecnie w Trybunale znajduje się 11 spraw zainicjowanych wnioskiem RPO, w składzie których znajdują się osoby, którym Bodnar, nadużywając instrumentarium przypisanego RPO, bezprawnie i bezpodstawnie odmawia statusu sędziego. Rzecznik zna składy orzekające. Dlaczego więc nie wycofał dotychczas wszystkich tych wniosków?

Odpowiedź na powyższe pytanie jest prosta. Nie zrobił tego, bo jego celem jest wykorzystywanie instrumentarium konstytucyjnego do podgrzewania politycznego sporu i tworzenia w Polsce klimatu trwałego konfliktu. Zamiast bezstronnie troszczyć się o obywateli, czego wymaga od RPO Konstytucja, Adam Bodnar sieje niepokój i próbuje wzburzać społeczeństwo poprzez dawanie systematycznych i ciągłych pretekstów, *nota bene* fałszywych, do tworzenia już od 3 lat medialnej nagonki, wręcz atmosfery strachu i poniżania, wobec części sędziów TK.

Samym ciągłym zgłaszaniem bezpodstawnych wniosków o wyłączenie sędziego niemal bezpośrednio przed planowanymi ogłoszeniami wyroku, a także wycofywaniem złożonych wniosków konstytucyjnych w momencie, kiedy po zbadaniu sprawy Trybunał przygotowuje się do wydania orzeczenia, Adam Bodnar świadomie zaburza i przewleka rytm pracy Trybunału. Wymusza przesuwanie i odwoływanie narad, posiedzeń i rozpraw, co następnie wykorzystuje do krytyki stanu prawnego czy samego Trybunału w mediach (zob. np.: *Wciąż obowiązują patologiczne przepisy, które pozwalają służbom na jawne łamanie prawa*, wywiad A. Bodnara w Gazecie Prawnej z 29 kwietnia 2019 r.).

3.2. Druga manipulacja Adama Bodnara ma związek z publicznym i szkodliwym dla państwa promowaniem błędnej interpretacji wyroku z 3 grudnia 2015 r. o sygn. K 34/15 (OTK ZU nr 11/A/2015, poz. 185) w zakresie dotyczącym legalności wyboru sędziów TK. Koncepcja prezentowana przez RPO nie ma podstaw nie tylko w przepisach prawa, ale nawet w samej treści tego wyroku czy w jego uzasadnieniu. Adam Bodnar podnosi ją nie tylko wbrew logice prawniczej, ale też wbrew samemu Trybunałowi. Tu trzeba przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyjaśniał Rzecznikowi, iż jego stanowisko co do legalności wyboru wymienianych przez niego sędziów TK nie ma podstaw prawnych, a Rzecznik nie jest organem uprawnionym do oceny i władczo stwierdzania, kto jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał wyjaśnił to w formie postanowień wydawanych na wniosek samego Adama Bodnara, a więc w sposób władczy, odrzucając jego wnioski oparte właśnie na tych zarzutach. Adam Bodnar uparczywie nie przyjmuje tego do wiadomości, czyli świadomie i trwale działa wbrew obowiązującemu stanowi prawnemu i faktycznemu.

Realizując za pomocą tego zdania odrębną misję edukacyjną, zmuszony jestem ponownie wyjaśnić RPO, że do tej pory Trybunał Konstytucyjny nie orzekł jeszcze merytorycznie o żadnym wyborze sędziów TK. Jedyne wnioski, jaki dotyczył wyboru sędziów TK przeprowadzonego właśnie 2 grudnia 2015 r., został przez Trybunał umorzony postanowieniem z 7 stycznia 2016 r. (sygn. U 8/15, OTK ZU A/2016, poz. 1) na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 2015 r. ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Z kolei wielokrotnie przywoływany przez Adama Bodnara wyrok o sygn. K 34/15 został wydany w trybie abstrakcyjnej i hierarchicznej kontroli norm prawnych, a więc jego

przedmiotem było badanie przepisu prawa, a nie faktu legalności wyboru poszczególnych sędziów. Sam uznany za zakresowo niekonstytucyjny art. 137 ustawy o TK z 2015 r. nie był też podstawą wyboru sędziów 2 grudnia 2015 r. Orzeczenie to nie dotyczyło także sędziów wybranych odpowiednio we wrześniu 2017 r. i w styczniu 2018 r. Adam Bodnar mógłby z łatwością przekonać się o tym, czytając odpowiednie uchwały o wyborze. Również rozstrzygnięcia w sprawach o sygn. K 47/15 (z 9 marca 2016 r., OTK ZU A/2018, poz. 31) i o sygn. K 39/16 (z 11 sierpnia 2016 r. OTK ZU A/2018, poz. 32) – (pozostawiając na marginesie okoliczność, że zostały wydane z naruszeniem przepisów ustawy o TK z 2015 r.) odnosiły się do abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności przepisów prawa (ustawy) i nie dotyczyły legalności wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Wreszcie wyrok o sygn. K 34/15 został wydany na podstawie wniosku grupy posłów z 17 listopada 2015 r., złożonego w Kancelarii TK w tym samym dniu. Wniosek ten nie mógł więc dotyczyć wyboru sędziów przeprowadzonego ponad 2 tygodnie później, bo 2 grudnia 2015 r.

Ponadto należy ponownie przypomnieć Adamowi Bodnarowi, że prezentowana przez niego teza, że „Każda osoba wybrana przez Sejm ponad liczbę sędziów TK wskazaną w Konstytucji nie jest sędzią TK, bo Sejm nie ma kompetencji do jej wyboru, jeśli kadencja wcześniej wybranego sędziego TK nie dobiega końca lub nie doszło do wygaśnięcia jego mandatu przed upływem kadencji”, jest nielogiczna wobec zdania, że Sejm może wybrać tylko 15 sędziów, niezależnie od tego, czy Prezydent RP przyjmie ślubowanie, czy nie.

W prawny mechanizm kreacji TK jest wpisana reguła, że zgłaszanie kandydatów na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego następuje przed upływem kadencji ustępującego sędziego. W historii funkcjonowania TK różne podstawy prawne wskazywały dla tej czynności różne terminy, od 3 miesięcy do 30 dni poprzedzających koniec kadencji ustępującego sędziego. Natomiast przepisy proceduralne nie określały i do dziś nie wskazują, kiedy ma zostać przeprowadzony wybór sędziego. W praktyce konstytucyjnej przyjęło się, że głosowanie w sprawie wyboru sędziego TK następuje co do zasady przed upływem kadencji sędziego, który kończy urzędowanie. To znaczy, że gdyby zgodzić się ze stanowiskiem Adama Bodnara, że Sejm może wybrać tylko 15 sędziów, to każda osoba wybrana przed upływem kadencji ustępującego sędziego nie byłaby sędzią TK, bo Sejm dokonałby wyboru z naruszeniem Konstytucji. Tymczasem w latach 1998-2018 zazwyczaj wybór na stanowisko sędziego Trybunału następował w chwili, gdy 15 stanowisk było obsadzonych. W ten sposób, w świetle logiki Adama Bodnara, większość sędziów TK wybieranych pod rządami obecnej Konstytucji nie byłaby sędziami Trybunału.

Powyższe pokazuje, że to nie moment głosowania w Sejmie jest decydujący, jeśli chodzi o obsadzenie Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z art. 194 ust. 1 Konstytucji, Trybunał składa się z 15 sędziów wybieranych indywidualnie przez Sejm. Jednak akt wyboru przez Sejm, aż do momentu zakończenia procedury obsadzania stanowiska, którą jest złożenie ślubowania wobec Prezydenta RP, nie przesądza o tym, że stanowisko zostanie obsadzone.

Potwierdził to pośrednio sam Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając w uzasadnieniu wyroku z 24 października 2017 r. (sygn. K 1/17, OTK ZU A/2017, poz. 79), że „sędzia Trybunału wybrany przez Sejm, który złożył ślubowanie wobec Prezydenta RP, jest osobą, której przydziela się sprawy, a także która ma prawo udziału w posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK”. Istnieje zatem domniemanie, że osoba wybrana przez Sejm, która złożyła ślubowanie wobec Prezydenta RP, jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego, a Rzecznik Praw Obywatelskich nie ma żadnych instrumentów prawnych, by to domniemanie obalić. Wszelkie działania Adama Bodnara podejmowane w tym celu należy ocenić jako bezpodstawne i godzące w porządek konstytucyjny.

Jeżeli Adam Bodnar tych podstawowych treści prawa nie rozumie i nie chce, a może nie jest w stanie przyjąć do wiadomości, pokazuje tym samym swoją złą wolę, a może nawet nieznajomość prawa i brak umiejętności czytania i rozumienia aktów i dokumentów praw-

nych. To zaś znaczy, że Adam Bodnar nie spełnia ustawowej przesłanki wyróżniania się wiedzą prawniczą, koniecznej do pełnienia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich.

Wskazane braki kompetencji i właściwości osobistych do sprawowania funkcji RPO mają nie tylko wpływ na godność tego urzędu, ale rodzą generalne niebezpieczeństwo dla stabilności systemu prawa i ustroju państwa. Jak wiemy, skutki orzeczeń Trybunału działają co do zasady na przyszłość. Także wyrok o sygn. K 34/15 wydany był 3 grudnia 2015 r., a więc dzień po wyborze sędziów w grudniu 2015 r. Natomiast promowana przez Adama Bodnara konstrukcja opiera się na założeniu, że następcze uchylene (generalnej i abstrakcyjnej) normy prawnej stanowiącej podstawę zgłaszania kandydata do pełnienia funkcji, powoduje nieważność wyboru dokonanego wcześniej, czyli w sytuacji kiedy norma korzystająca z domniemania konstytucyjności. Taka ocena ingeruje w wartości państwa prawnego takie jak jego pewność i stabilność. Utrzymując się w tej (absurdalnej) logice prawniczej Adama Bodnara, można doprowadzić do dewastacji całego systemu instytucjonalnego w obszarze związanym z wymiarem sprawiedliwości i władzą sądowniczą. Wystarczy przypomnieć, że np.:

a) 24 października 2017 r. TK wydał wyrok o niekonstytucyjności podstaw prawnych wyłonienia kandydatów na Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego (sygn. K 3/17, OTK ZU A/2017, poz. 68). Stosując konsekwentnie koncepcję Adama Bodnara należałoby uznać, że wyłonienie Małgorzaty Gersdorf jako kandydata na Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, a może i kandydatów na poprzednich Pierwszych Prezesów SN, jest wadliwe. W konsekwencji wszystkie czynności podejmowane przez powołanych z tego grona Pierwszych Prezesów Sądu Najwyższego byłyby również wadliwe (nieistniejące). Skutkiem przyjęcia takiej logiki byłoby kompleksowe podważenie funkcjonowania Sądu Najwyższego w ostatniej dekadzie;

b) 20 czerwca 2017 r. TK wydał wyrok o niekonstytucyjności przepisów dotyczących wyboru sędziów-członków KRS (sygn. K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48). W konsekwencji, zgodnie ze stanowiskiem RPO, sędziowie-członkowie KRS wszystkich kadencji od momentu wprowadzenia tych przepisów (od 2011 r.) powinni zostać uznani za wadliwie wybranych, a skład KRS – za niezgodny z prawem. W tym wypadku skutek byłby jeszcze poważniejszy niż w wypadku opisanym wyżej. Wadliwy od 2011 r. skład KRS uczestniczył w procesie powoływania i awansowania znaczącej liczby sędziów, w tym wielu sędziów SN. Przyjęcie koncepcji Adama Bodnara powodowałoby, że wszyscy ci sędziowie są powołani wadliwie. To stawia pytanie o charakter wydanych przez nich wyroków i legalność obrotu prawnego w Polsce.

3.3. Adam Bodnar dokonuje też manipulacji dotyczącej charakteru orzeczeń TK wydanych w składzie z udziałem kwestionowanych przez siebie sędziów. Rzecznik, podważając skład TK i sugerując wadliwość takich orzeczeń, wprowadza chaos informacyjny, który może mieć wpływ na stosowanie prawa i doprowadzić do podejmowania działań pozaprawnych przez uczestników obrotu prawnego.

W tym miejscu, w kwestii statusu orzeczeń TK, przypomnę Adamowi Bodnarowi fragment pisma Andrzeja Rzeplińskiego, Prezesa TK, z 11 grudnia 2015 r. do Beaty Szydło, Prezesa Rady Ministrów, w sprawie publikacji wyroku TK z 3 grudnia 2015 r., sygn. K 34/15: „(...) uprzejmie zwracam uwagę, że zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji orzeczenia Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne”. Każde orzeczenie TK wchodzi w życie po publicznym ogłoszeniu w odpowiednim dzienniku urzędowym. Konstytucja nie przewiduje żadnej procedury weryfikacji czy wzruszenia orzeczeń TK ogłoszonych w dziennikach urzędowych, niezależnie od tego, czy skład, który je wydał, znajduje zewnętrzną akceptację. Zatem Adam Bodnar powinien wiedzieć, że ogłoszone w dzienniku urzędowym orzeczenie TK nie pogłębia stanu niepewności prawnej. Przeciwnie, wywołuje skutki w systemie prawa, zgodnie z tym, co wynika z jego sentencji. Konstytucyjna ostatecz-

ność orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego pełni funkcję gwarancyjną i realizuje dyrektywę pewności prawa, wynikającą z zasady demokratycznego państwa prawnego. Do rozumienia tych skutków nie jest nawet potrzebna wyróżniająca wiedza prawnicza, którą RPO powinien się legitymować.

4. Reasumując powyższe, postawa Adama Bodnara wyrażająca się poprzez: brak rzetelności i profesjonalizmu podczas wykonywania powierzonych mu kompetencji; niewypełnianie konstytucyjnego zadania stania na straży wolności i praw człowieka; bezprawne podważanie składu TK; wprowadzanie chaosu informacyjnego co do rzekomych skutków wyroków TK i możliwości ich wzruszania przed organami europejskimi; manipulację co do treści i skutków niektórych orzeczeń TK; wprowadzanie zagrożenia dla stabilności systemu instytucjonalnego i systemu prawa w Polsce, wskazuje, że uchybia on godności urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich. Prowadzi do sytuacji, że w sensie materialnym, urząd ten nie tylko nie działa, lecz wprowadza do życia publicznego atmosferę konfliktu i złych emocji, burząc przy tym porządek instytucjonalny i stabilność systemu prawa.

Z powyższych względów zdecydowałem się złożyć niniejsze zdanie odrębne.